

Magdalena Danielewiczowa
Uniwersytet Warszawski
ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-1371-1867>
e-mail: m.m.danielewicz@uw.edu.pl

***To* – polski operator struktury tematyczno-rematycznej. W poszukiwaniu uogólnienia jego funkcji i znaczenia**

***To* – a Polish operator of the theme-rheme structure.
In search of generalization of its function and meaning**

Abstrakt

Artykuł, reprezentujący semantykę strukturalną, poświęcony jest znaczeniu *to* – polskiego operatora struktury tematyczno-rematycznej, który ma szeroki zakres użycia. Jednostka ta może występować w różnych typach wypowiedzi: oznajmujących, pytających, rozkazujących i eksklamacyjnych, a także w różnych miejscach tej samej struktury wypowiedzeniowej. Praktyka wyróżniania paru *to* tego rodzaju nie znajduje – zdaniem autorki – podstaw empirycznych ani teoretycznych. We wszystkich relewantnych kontekstach organizuje ono bowiem strukturę informacyjną wypowiedzi, wyznaczając jej podstawowy aspekt: niezbywalny dział między cechami tematycznymi i rematycznymi. Dział ten może być sygnalizowany czysto prozodycznie dzięki zastosowaniu antykadencji, może też być wzmocniony i dodatkowo skomentowany leksykalnie, właśnie za pomocą *to*. Jest ono metatekstowym komentarzem nadawcy na temat realizowanego właśnie aktu mowy. Ogół odpowiednich wystąpień operatora *to* da się objąć wspólną głosą semantyczną: ‘nie o kimś/czymś innym niż _ [wiesz, o czym mówię] nie co innego niż _’, zdającą sprawę z jego egocentrycznego, metatekstowego i indeksalnego charakteru.

Słowa kluczowe: semantyka, struktura tematyczno-rematyczna, antykadencja, komentarz metatekstowy

Abstract

This article, representing structural semantics, is devoted to the meaning of the Polish “to” – an operator of the theme-rheme structure, which has a wide range of applications. It can be used in various types of sentences: constative, interrogative, imperative, and exclamatory, as well as in different positions of the same syntactic structure. According to the author, distinguishing several units of the “to” form has no theoretical or empirical basis. This operator organizes the informational structure in all utterances in which it appears, indicating its fundamental aspect: a necessary division between thematic and rhematic components. The division can be signaled in a purely prosodic manner (thanks

to employing anti-cadence), yet it can also be strengthened and, additionally, commented upon lexically with the “to” operator. It is a speaker’s metatextual comment concerning the current speech act. All Polish “to” applications may be generalized with the gloss ‘not about somebody/something different than _ [you know what I am talking about], not something different than _’, which reveals this operator’s egocentric, metatextual, and indexical nature.

Keywords: semantics, theme-rheme structure, anti-cadence, metatextual comment

1. Krytyczny wgląd w stan badań

Jest rzeczą dobrze znaną, że *to*, samo lub razem z innymi segmentami, stanowi płaszczyznę wyrażenia kilku różnych jednostek języka polskiego. Należy do nich zaimiek rzeczowny czy – jak inni wolą ten wyraz kwalifikować – rzeczownik *to*, np.: *Podnieś to, Tego nie mogę powiedzieć*; jest to również forma *neutrum* zaimka przymiotnego, ewentualnie przymiotnika, np.: *To okno się nie domyka* (zob. np. Wiśniewski 1987, 1990; Bondaruk 2000). Jadwiga Wajszczuk (1997: m.in. 157, 295) zaliczyła *to* do wyróżnionej przez siebie klasy spójników właściwych, np. *Poczekamy, to zobaczymy*. Wraz z określoną grupą fakultatywnych słów pomocniczych tworzy ono połączenia takie, jak: *jeśli..., to..., gdyby..., to..., skoro..., to...* i tym podobne, które w literaturze przedmiotu uznawane są za złożone wskaźniki zespolenia. Andrzej Bogusławski w serii swych opracowań (2002, 2002a, 2021: 138–142, 147–156), polemicznych m.in. względem prac Gerda Hentschela (1998, 1998a, 2001), wyróżnił metaepistemiczny biwalencyjny predykat *to <jest>*, np.: *Ten gmach to <jest> Opera Narodowa*, a następnie również predykat monowalencyjny, np.: *To <jest> skandal* (Bogusławski 2021: 131–137). Segment *to* może również stanowić niezbywalną część większych całości takich jak: *to_{-i}*, *to_{-j}*, np.: *Spotykaliśmy się to w środy, to w soboty, czy toż*, np.: *Nie krzycz! Toż on się przestraszy* (Grochowski, Kisiel, Żabowska 2014: 203). Wskazane wyżej rozstrzygnięcia dotyczące *to* są tak mocno ugruntowane w tradycji polskiej lingwistyki albo też zostały tak dobrze udokumentowane i uzasadnione, że nie budzą większych kontrowersji¹.

Można jednakże wskazać i takie wystąpienia *to*, które stanowią przedmiot naukowego sporu. Chodzi tu mianowicie o wyrażenie, które określane bywa mianem funkcyjnego², a zdecydowanie lepiej byłoby mu przypisać zbiorczą nazwę: *operator struktury tematyczno-rematycznej*. Zaczniemy od paru

¹ Do sprawy *to* spajającego zdania wróć w dalszej części artykułu.

² Tak jest np. w WSJP (por. hasło *to II*: <<https://wsjp.pl/haslo/podglad/47216/to>>, dostęp: 25.09.23), w którym owemu funkcyjnemu *to* przypisano aż 11 znaczeń, co wynika m.in. z utożsamienia niedających się do siebie sprowadzić jednostek języka, np. *to i _ to <jest> _*.

przykładów zaczerpniętych, odpowiednio, z Narodowego Korpusu Języka Polskiego (NKJP) i z literatury pięknej:

- (1) To przez Helen tak się zmienił. To ona uświadomiła mu, że każdy wybuch gniewu, każdy większy stres, to coraz krótsze życie³. (NKJP)
- (2) Diablik to był w wódce na dnie... . (A. Mickiewicz: *Pani Twardowska*)
- (3) Ja to nawet z psami nie za bardzo lubię chodzić. (NKJP)
- (4) Wtedy to w życiu Nowego Jorku zaczęła się nowa era... . (NKJP)

Romuald Huszcza (1974, 1986: 327, 335) *to* analogiczne do występującego w przykładzie (1) nazywa wykładnikiem uwydatnionego rematu, odpowiadającym angielskiemu *cleftingowi*, a takie, które można obserwować w (2)–(4), wykładnikiem zwykłego rematu, wymagającym wystąpienia w odpowiednim zdaniu również członu tematycznego. (1990: 67, 2000: 2–4). Dla Ewy Walusiak (2005) jedynie *to* inicjalne, jak w zdaniu (1), czyli w terminologii autorki partykuła właściwa, jest rematyzatorem; *to* nieinicjalne, czyli partykułę niewłaściwą, uznaje ona, w kontrze do tezy R. Huszczy, za tematyzator. W odniesieniu do wypowiedzi typu (2)–(3) decyzja ta wydaje się jednak kontrowersyjna: *to* odsyła w nich bowiem do segmentów pozostających pod rematycznym akcentem, odpowiednio *diablik* i z *psami*. Z kolei Huszcza mylił się, jak sędzę, twierdząc, że *to*, w zdaniach innych niż te z rozszczepieniem typu: *Życ to ja żyję*, w których sygnalizuje uwydatnienie tematu (1991, 2000: 5), skierowuje zawsze uwagę w stronę rematycznej części zdania. Przeczy temu m.in. przykład (4), w którym *to* wiąże się z tematycznym *wtedy*, a rematyczny akcent spoczywa na wyrażeniu *nowej ery*. Andrzej Bogusławski (2021: 142–143) wszystkie cztery przykłady określiłby z kolei, jak wynika to z analizowanych przezeń kontekstów, mianem „metaepistemicznych biwalencyjnych wypowiedzi dyskursywno-dyskryminacyjnych”, które taki właśnie status zyskują dzięki obecności w nich operatora *to*.

Imke Mendozę (2010) interesowały m.in. wystąpienia *to* towarzyszące zaimkowi *który* w pewnych zdaniach względnych, nierestryktywnych czy – jak nazwalibyśmy je zgodnie z polską tradycją lingwistyczną – apozycyjnych i rozwijających oraz restryktywnych, czyli przydawkowych. Zaczniemy od tych pierwszych, a więc np.:

- (5) Widziałem wczoraj moją dawną nauczycielkę, która *to* nauczycielka obecnie pracuje w teatrze. (Topolińska 1984: 346, cyt. w: Mendoza 2010)
- (6) Za zasługi został nawet burmistrzem Cognac, który *to* urząd piastował przez ponad 20 lat. (Mendoza 2010: 1)
- (7) Spektakl oczywiście grany był po niemiecku, który *to* język uchodził na dworze praskim za bardziej wytworny od miejscowego. (NKJP)

³ Zauważmy, że trzecie wystąpienie *to* w przykładzie (1) reprezentuje metaepistemiczny biwalencyjny predykat *to (jest)*.

I. Mendoza uznała (tamże: 7), że w tego rodzaju kontekstach *to* nie może być jakoby pominięte, a zatem nie jest ono samodzielną jednostką leksykalną, lecz częścią większej całości *który to*⁴. Niezależnym leksykalnie segmentem miałyby być natomiast *to* w zdaniach względnych restryktywnych, np.:

- (8) Dawno, dawno temu, kiedy jeszcze w Warszawie byli cwaniacy, którzy *to* sprzedawali i most Kierbedzia i kolumnę Zygmunta, powstało powiedzenie... (Mendoza 2010: 8)
- (9) Fantasy ma wiele oblicz. Niekiedy jest tylko maską zakładaną na fabułę, która *to* byłaby możliwa do opowiedzenia równie dobrze w konwencji westernu czy cyberpunku. (NKJP)

Rozstrzygnięciu Mendoza przeczy jednakże parę istotnych faktów. Po pierwsze, na co zwróciła uwagę również Jadwiga Linde-Usiekiewicz (2019: 84), zdania względne rozwijające (nierestyktywne) mogą być zrealizowane z udziałem izolowanego słowa *który*, np.:

- (10) Wczoraj widziałam moją dawną nauczycielkę, która obecnie pracuje w teatrze.

Po drugie, w zdaniach takich jak (6) czy (7) *to* może być zastąpione innym wyrażeniem, np.:

- (11) Za zasługi został nawet burmistrzem Cognac, który **też**⁵ urząd / który **mianowicie** urząd / który **notabene** urząd piastował przez ponad 20 lat.

Po trzecie, zgodnie z moją kompetencją lingwistyczną, w polszczyźnie mówionej zdania w rodzaju (6) i (7), odpowiednio zrealizowane intonacyjnie, z silną antykadencją oznaczoną niżej za pomocą symbolu λ , bronią się również bez *to*:

- (12) Za zasługi został nawet burmistrzem Cognac, który urząd λ piastował przez ponad 20 lat⁶.

⁴ Podobnie do sprawy odnosi się Б.Ю. Норман (2009), który twierdzi, że *to*, w tego rodzaju zdaniach nie ma samodzielnego znaczenia, a anaforyczna całość *który to*, pomaga uniknąć niejednoznaczności. Na temat wyrażenia *który to* zob. też (Wawrzyńczyk 1978), (Żakiewicz 2004).

⁵ Nie chodzi tu, rzecz jasna, o *też* bliskoznaczne słowom *także* lub *również*, ale o takie, które występuje m.in. w zdaniu: *Że też nigdy nie można na tobie polegać.*

⁶ W pełni zgadzam się z uwagą Recenzenta, za którą bardzo dziękuję, że mianowicie możliwość pominięcia *to* w przykładach (12)–(13) nie stanowi wystarczającego argumentu ani na rzecz uznania *który to* za leksykalną całość, ani też odrzucenia takiego stanowiska, tym bardziej że akceptowalność tego typu zdań uwarunkowana jest prozodyczną kompensacją nieobecnego *to*. Tymi przykładami posługuję się jako jednym z paru argumentów. Skonstruowałam je w odpowiedzi na twierdzenie I. Mendoza, że polszczyzna wypowiedzeń takich jak (12)–(13) w ogóle nie dopuszcza. Jest dla mnie rzeczą oczywistą, że w delimitacji ciągu wypowiedzeniowego decydującą rolę odgrywają układy proporcjonalne.

Zauważmy, że jeśli zmienimy główny predykat w zdaniu zależnym wypowiedzenia (12) i, co za tym idzie, formę zaimka względnego, nie zmieniając jednocześnie charakteru tego zdania, nasz przykład bez udziału w nim *to*, będzie akceptowalny w jeszcze większym stopniu. Jest to podyktowane, jak należy sądzić, względami prozodycznymi. Dodatkowa sylaba we wskaźniku zespolenia wyrównuje deficyt związany z brakiem *to*:

- (13) Za zasługi został nawet burmistrzem Cognac, którego urzędu \wedge nie chciał bynajmniej piastować⁷.

Po czwarte w końcu, w kontekstach analogicznych do tych, w których występuje rzekoma całość *który to*, mogą też stać wyrażenia *jaki to* i *co to*. W ten sposób powstaje układ proporcjonalny, zapewniający rozłączność wyrazów *który, jaki, co* i *to*⁸. Por. (Linde-Usiekiewicz 2019: 134):

- (14) Za zasługi został nawet burmistrzem Cognac, jakiego to urzędu nigdy wcześniej nie piastował.
 (15) Wnioskodawca braku tego nie uzupełnił, nadsyłając pismo, iż nie jest w stanie tego uczynić bez wyznaczenia mu adwokata z urzędu, jakiego to żądania – bezpodstawnie – nie uwzględnił Sąd Apelacyjny. (NKJP)
 (16) Wiesz... ten chłopak z moich marzeń wyglądał zawsze jak Brad Pitt: taki fajny blondasek, co to go chciałoby się od razu schrupać. (NKJP)

Powyższe dane przekonują, jak sądzę, że nie ma powodu, by w zdaniach względnych obok samodzielnych członów *który* i *to* dopatrywać się istnienia jednostki *który to*, a co więcej, obok *jaki* i *co* jeszcze *jaki to* i *co to*.

J. Linde-Usiekiewicz (2019, 2019) rozszerzyła pole badawcze o *to* występujące w zdaniach okolicznikowych miejsca i czasu oraz w pytaniach uzupełnienia. Pomięła natomiast użycia takie, jak przedstawione w przykładach (1)–(4), tworząc tym samym sugestię, że trzeba je traktować odrębnie. Ostatecznie, w odniesieniu do analizowanego przez nią materiału, autorka postuluje istnienie trzech różnych wyrażen o interesującym nas kształcie. Pierwsze z nich ma występować w zdaniach względnych rozwijających typu (5)–(7), a także w zdaniach okolicznikowych miejsca i czasu, w których bywa

⁷ Jest inny jeszcze sposób (notabene piętnowany przez normatywistów) kompensowania braku *to* w zdaniach względnych niedefiniujących. Chodzi mianowicie o przesunięcie zaimka względnego w głąb zdania zależnego. Por. np. *Zaprosiliśmy naszego byłego prezydenta, którego to popularność wykładów była imponująca* z przykładem *Zaprosiliśmy naszego byłego prezydenta, popularność wykładów którego była imponująca*, komentowanym w (Citko 2016: 89). Tego rodzaju przesunięcie jest standardem języka rosyjskiego (Hopman 1998).

⁸ Na temat roli proporcji w delimitowaniu ciągu wypowiedzeniowego zob. m.in. (Saussure 2002: m.in. 125, 130, 2004: m.in. 43; Bogusławski 1996; Danielewiczowa 2016: 1450–170, 2016a).

jakoby wyzwalaczem presupozycji faktywności, tak jak w przykładzie (19)⁹. W tego rodzaju kontekstach wykazuje ono, zdaniem autorki, cechy elementu pośredniego między afiksem a klityką, np.:

- (17) Niepokoilo go to zagadnienie i długo nie mógł zasnąć, kiedy to położył się do łóżka. (Linde-Usiekniewicz 2019a: 135)
- (18) Siada z powrotem, gdzie to siedział przedtem, z daleka od niej. (Linde-Usiekniewicz 2019a: 136)
- (19) Jan wyobrażał sobie, że śpi, gdzie to schował się Paweł. (Linde-Usiekniewicz 2019a: 137)

Drugie *to*, stosowane w pytaniach i w zdaniach utożsamiająco-uogólniających, jest – jak twierdzi J. Linde-Usiekniewicz – klityką stanowiącą wykładnik nawiązania, któremu może towarzyszyć pewna presupozycja pragmatyczna, np.:

- (20) O których to obiektach mówił pan prezydent? (Linde-Usiekniewicz 2019a: 140 za NKJP)
- (21) Dokąd to idziesz? (NKJP)

Trzecie *to* ma w opinii autorki status pełnoprawnego, bo akcentowanego wyrazu, który przekształca pytania o informację w pytania retoryczne, np.:

- (22) Która to matka nie czyni wszystkiego dla swego dziecka? (Linde-Usiekniewicz 2019a: 140, za NKJP)

Od razu zaznaczmy, że trudno zgodzić się z tezą, by o retoryczności pytania miało decydować *to*. Jej wykładnikiem jest przede wszystkim szczególna prozodia. Żeby pytanie było retoryczne, niekoniecznie musi się w nim pojawić interesujący nas segment. Empirycznych podstaw nie znajduje również twierdzenie dotyczące możliwości zaakcentowania *to* stowarzyszonego z pytaniami.

Na fakt, że omawiany element polszczyzny może wystąpić przy zaimku pytajnym w pytaniach uzupełnienia zwrócili wcześniej uwagę Huszcza (2000: 6), Żakiewicz (2004), Walusiak (2005: 209), Mendoza (2010: 8), a ostatnio również Bogusławski (2021: 144). Walusiak i Bogusławski, podobnie jak Linde-Usiekniewicz, są zdania, że *to* w tego typu wypowiedzeniach trzeba traktować jako rzecz niezależną od wszystkich jego pozostałych wystąpień. Z podejściem tym podejmę dyskusję w 4. punkcie obecnego artykułu.

⁹ J. Linde-Usiekniewicz twierdzi, że w zdaniu (19) dzięki użyciu *to* przesądzony może być fakt schowania się Pawła w wiadomym miejscu. Zauważmy jednak, że jeśli taki efekt rzeczywiście występuje, to ma on charakter pragmatyczny. Świadczą o tym chwyty, za których pomocą można ową rzekomą presupozycję z łatwością uchylić, np.: *Jan wyobrażał sobie, że śpi, gdzie to przedtem, również w jego śnie, schował się Paweł.*

2. Więcej kontekstów użycia operatora *to*

Zakres stosowności operatora *to* jest znacznie szerszy niż ten przedstawiony w przywołanych wyżej opracowaniach. Można mianowicie wskazać takie konteksty jego użycia, które w artykułach poświęconych temu elementowi polszczyzny nie były dostrzeżone. Odnotujmy więc, że nasze *to* może wystąpić nie tylko w pytaniach uzupełnienia lecz także w pytaniach rozstrzygnięcia:

(23) Czy *to* nie pani zostawiła tu tę torbę? (NKJP)

Pojawia się ono w pytaniach niezależnych, ale również w zależnych, od których notabene, te pierwsze są derywowane (por. Bogusławski 1977), a ponadto w innych zdaniach dopełnieniowych, przyłączanych do wypowiedzenia głównego za pomocą *że*, *żeby* lub *jakoby*. Wszystkie poniższe przykłady pochodzą z NKJP:

(24) Zaciekawionym widzom niestety nie wyjaśniono, w jaki *to* sposób ta niezwykła ewolucja się dokonała.

(25) Przez chwilę zastanawiałam się, dlaczego *to* nie wypada mi tam pójść samej.

(26) Widzisz sam, z kim *to* przychodzi mi pracować.

(27) Nie zdając sobie z tego sprawy, uważała za naturalne, że *to* jej, a nie Uli, wszystko udaje się lepiej.

Co więcej, użycie *to* nie jest wykluczone w konstrukcjach eksklamatywnych i optatywnych. Fakt ten potwierdzają również zasoby NKJP, np.:

(28) Ileż *to* szpaków się do nas zleciało!

(29) Jaki *to* trzeba mieć tupet, żeby pouczać nieznanego człowieka!

(30) Niedorosły chłopak! – dziwi się stojąca obok gruba kobieta. – Że *to* się nie bał!

(31) Żeby *to* nas zostawiono w spokoju na parę lat! Żeby się *to* nami przestali zajmować rozmaici zewnętrznzi dobrodziej!

To, które stanowi przedmiot rozważań, może być również użyte w zdaniach rozkazujących, np.:

(32) A, nie zapomnij *to* zamknąć za sobą drzwi!

Krótko mówiąc, analizowane wyrażenie jest wszędobylskie, a ma to bezpośredni związek z jego językowym statusem. Chodzi tu bowiem o jednostkę organizującą strukturę tematyczno-rematyczną wypowiedzenia, a nie o operator syntaktyczny. (Pod tym względem rację mieli Huszcza, Wajszczuk i Walusiak). Jednostka ta nie nakłada na wyrażenia, z którymi współwystępuje, żadnych ograniczeń składniowych ani semantycznych (por. Wajszczuk 2000, 2005). Nie jest jednak, moim zdaniem, ani spójnikiem, ani typową partykułą, ale raczej bazowym operatorem hierarchizacji tematyczno-rematycznej. Dlatego też badanie typów zdań, w jakich *to* może wystąpić,

tak jak czyni to np. J. Linde-Usiekniewicz, wydaje się mało produktywnie. Różnorodność zastosowań omawianego operatora to bowiem sprawa wtórna, zależna od jego podstawowych funkcji semantycznych¹⁰. Od razu zaznaczę też, że podejście, w którym orzeka się homonimię jednostki *to*, prowadzące nieuchronnie do rozmnożenia bytów językowych, jest z mojego punktu widzenia niewłaściwe. W dalszej części swego opracowania będę się starała dopatrywać tożsamości funkcji i sensu *to* we wszystkich przywołanych wyżej kontekstach, a tym samym bronić tezy na temat jego monofunkcyjności, tzn. również – monosemiczności.

3. Językowy status i znaczenie operatora *to*

Operator *to* jest mianowicie, jak chcę twierdzić, elementem leksykalnym sprzężonym z antykadencją, tzn. z krótką pauzą powiązaną z intonacją wznoszącą, która to pauza pośredniczy między częścią tematyczną a kompleksem cech rematycznych danego wypowiedzenia. Analizowana jednostka może antykadencję poprzedzać lub po niej następować, wyznaczając granicę między stematyzowanymi i rematycznymi komponentami treści danej struktury. Można by nawet zaryzykować twierdzenie, że stanowi w języku polskim jeden z głównych markerów uporządkowania tematyczno-rematycznego, ponieważ tworzy formę dla podstawowej struktury wypowiedzenia, otwierając (mam przy tym na myśli przede wszystkim poziom głębinowy, semantyczny) po jednej swej stronie miejsce dla tematu, po drugiej dla rematu. Ponieważ *to* działa w obie strony¹¹, czysto powierzchniowe uporządkowanie wyrażen odpowiednio tematycznych i rematycznych nie ma tu większego znaczenia. W zdaniu (33) interesujący nas operator odsyła do tematu, natomiast przykładach (34)–(35) do wyrażenia rematycznego, które zostało pogrubione. Symbol „ \wedge ” wskazuje na miejsce wystąpienia antykadencji, a pogrubienie – na wyrażenie rematyczne.

(33) *Wtedy to \wedge zdarzyła się rzecz **straszna**.*

(34) *To **wtedy** \wedge zdarzyła się rzecz straszna.*

(35) ***Wtedy** to \wedge zdarzyła się rzecz straszna.*

Fakt oscylowania *to* między tematem a rematem był z pewnością główną przyczyną odmiennego ujęcia tej kwestii w pracach R. Huszczy i E. Walusiak.

¹⁰ Nieporozumieniem jest, moim zdaniem, opis związków składniowych operatora *to* z innymi składnikami zdania należącymi do przedmiotowego poziomu języka, zaproponowany w (Derwojedowa, Kopcińska 2015).

¹¹ Ta cecha odróżnia je od typowych partykuł, które są bądź to przytematyczne, jak *zaś* czy *natomiast*, bądź przyrematyczne, jak *tylko*, *nawet*, *mianowicie*, *chyba*.

A. Bogusławski (2021: 143) powstrzymał się od bliższego określenia statusu *to* w przykładach takich jak (33)–(35), koncentrując uwagę na scharakteryzowaniu kontekstów, w których ono występuje, jako – przypomnę – „metaepistemicznych biwalencyjnych wypowiedzeń dyskursywno-dyskryminacyjnych”.

Za tożsamością *to* w rozważanych wyżej wypowiedzeniach (1)–(35) przemawia szereg argumentów w postaci empirycznych danych, które zostaną teraz wskazane i skomentowane. Cztery pierwsze mają odniesienie do charakterystyk formalnych, które można obserwować na powierzchni wypowiedzenia, cztery kolejne natomiast – do cech semantycznych.

Usuwalność. Zauważmy, że ze wszystkich przykładów przywołanych w poprzednich punktach artykułu *to* jest usuwalne bez naruszenia składniowej struktury zdania lub, ewentualnie, zastępowalne, jak w kontekstach (5)–(7), innym wyrażeniem współczesnej polszczyzny. Jego podstawowe funkcje mogą być zrealizowane czysto prozodycznie. Co ciekawe, własność ta jest charakterystyczna również dla użyć uznawanych za spójnikowe. Por. akceptowalne wersje konstrukcji warunkowej:

- (36) Jeśli wyzdrowieje, to zatańczy vs Jeśli wyzdrowieje, zatańczy vs Wyzdrowieje, \wedge zatańczy.

W związku z tą obserwacją wątpliwa jest dla mnie teza J. Wajszczuk, głosząca, że *to* w zdaniach podobnych do (36) jest spójnikiem właściwym, a *jeśli* zaledwie segmentem pomocniczym. Moim zdaniem mamy tu do czynienia z interesującym nas operatorem *to*, który w zwykły dla siebie sposób towarzyszy antykadencji oddzielającej stematyzowany poprzednik *jeśli wyzdrowieje* od rematycznego następnika *zatańczy*.

Pozaakcentowość. Analizowane *to* nie przyjmuje na siebie przycisku zdaniowego, jest inherentnie nieakcentowane. Dotyczy to również, wbrew twierdzeniu J. Linde-Usiekniewicz, jego wystąpień w zdaniach pytajnych. Można je uznać, jak chce autorka, w odniesieniu do innych przykładów za klitykę, ale byłaby to klityka szczególnego rodzaju, dołączana nie tyle do członów składniowych, ile do podstawowych jednostek struktury tematyczno-rematycznej: wyrażenia tematycznego lub rematycznego.

Zmienność pozycji w wypowiedzeniu. *To* może odnosić się do różnych części tej samej struktury wypowiedzeniowej w różnych jej realizacjach, niezależnie od tego, czy chodzi o zdanie pojedyncze, czy złożone¹². Wiąże się to z faktem, że ta sama fraza zdaniowa może być rozmaicie rozczłonkowana pod względem tematyczno-rematycznym. Nie jest więc bynajmniej tak, jak

¹² W pełni zgadzam się z zastrzeżeniem jednego z Recenzentów artykułu, że zmienność szyku *to* ma swoje ograniczenia. Ten problem zasługuje na osobne szczegółowe zbadanie.

mogłoby wynikać z opracowań J. Linde-Usiekniewicz, że *to* zawsze towarzyszy zaimkowi względnemu, spójnikowi podrzędnemu lub pytajnikowi. Przyjrzyjmy się pod tym względem zdaniom (37)–(44)¹³:

- (37) Te spotkania to odbyły się w trzecim roku trwania Sejmu Wielkiego, kiedy w stołecznej Warszawie rodziła się z hałasem pamiętna konstytucja majowa...
- (38) Te spotkania odbyły się w trzecim roku trwania Sejmu Wielkiego, kiedy w stołecznej Warszawie rodziła się z hałasem pamiętna konstytucja majowa...
- (39) Te spotkania odbyły się w trzecim roku trwania to Sejmu Wielkiego, kiedy w stołecznej Warszawie rodziła się z hałasem pamiętna konstytucja majowa...
- (40) Te spotkania odbyły się w trzecim roku trwania Sejmu Wielkiego, kiedy to w stołecznej Warszawie rodziła się z hałasem pamiętna konstytucja majowa...
- (41) Te spotkania odbyły się w trzecim roku trwania Sejmu Wielkiego, kiedy w stołecznej to Warszawie rodziła się z hałasem pamiętna konstytucja majowa...
- (42) Te spotkania odbyły w trzecim roku trwania Sejmu Wielkiego, kiedy w stołecznej Warszawie rodziła się to z hałasem pamiętna konstytucja majowa...
- (43) Te spotkania odbyły się w trzecim roku trwania Sejmu Wielkiego, kiedy w stołecznej Warszawie rodziła się z hałasem pamiętna to konstytucja majowa...
- (44) Te spotkania odbyły się w trzecim roku trwania Sejmu Wielkiego, kiedy w stołecznej Warszawie rodziła się z hałasem pamiętna konstytucja to majowa...

Niektóre z tych realizacji są bardziej nacechowane stylistycznie niż inne, niemniej jednak, zgodnie z moją kompetencją, wszystkie mieszczą się w normie polszczyzny. Jedno tylko umiejscowienie *to* nie wchodzi w grę, a mianowicie jego pozycja bezwzględnie finalna. Jest to dodatkowy argument świadczący o tym, że służy ono do wyznaczania granicy między tematem a rematem. Antykadencja może towarzyszyć *to* inicjalnemu, wykluczone jest natomiast jej wystąpienie po ostatnim segmencie danego wypowiedzenia, chyba że mamy do czynienia ze skrótowym ujęciem treści, a z kontekstu jasno wynika, że *to* odnosi się do czegoś, co zostało powiedziane wcześniej. Z taką sytuacją spotykamy się w pytaniach w rodzaju: *Jak to?*, *A dlaczego to?*, w których pytajniki mają charakter rematyczny, a *to* odsyła do poprzedniej wypowiedzi. Na podstawie tej wypowiedzi interlokutor powinien zrekonstruować temat zdania pytajnego, czyli jego *datum quaestionis* (DQ). W takich pytaniach antykadencja związana z *to* pokrywa się z antykadencyjnym zwieńczeniem pytania.

Trzeba odnotować, że w strukturach złożonych, zwłaszcza tych bardziej rozbudowanych, mogą wystąpić dwie pauzy antykadencyjne: jedna w nadrzędniku, druga w wypowiedzeniu podrzędnym, a co za tym idzie, i nasze *to* może zostać powielone, np.:

¹³ Bardzo dziękuję panu mgr. Sebastianowi Zawadzcie, którego uwaga, wzmocniona wątpliwościami Recenzenta, pomogła mi uczynić przykłady (37)–(44) bardziej klarownymi.

- (45) Te spotkania \wedge to odbyły się w trzecim roku trwania Sejmu Wielkiego, kiedy to \wedge w stołecznej Warszawie rodziła się z hałasem pamiętna konstytucja majowa...

Występowanie w pełnej strukturze tematyczno-rematycznej.

Za tym, że interesujące mnie *to* jest leksykalnym markerem antykadencji, przemawia również fakt, iż w przeciwieństwie do typowych partykuł przyrematycznych nie może ono funkcjonować poza pełną strukturą informacyjną. Por. np.:

- (46) A – Dokąd pojedziemy? B – Może do Krakowa? / – Tylko do Gdyni. Vs B – **To do Krakowa.* / **To do Gdyni.* Vs B – Do **Krakowa** / Do **Gdyni** to pojedziemy.

Na fakt ten zwróciła trafnie uwagę w cytowanym wcześniej artykule E. Walusiak (2005), ale nie zrobiła ze swej obserwacji właściwego użytku, bo zależało jej przede wszystkim na tym, by włączyć *to* do kategorii partykuł, nawet za cenę pominięcia owej istotniej różnicy, którą ilustruje przykład (46).

Indeksalność. We wszystkich interesujących nas kontekstach *to* zachowuje znaczenie referencjalne. Odsyła mianowicie do tego, co zostało lub mogłoby być powiedziane w odpowiednim kontekście słownym lub sytuacyjnym, jest więc rodzajem indeksu. Twierdzenie to odnosi się również do *to* „łączącego” zdania. Na przykład w (36) jest powiedziane, że wyzdrowienie wiadomej osoby warunkuje zachodzenie tego, co dalej wskazane, a mianowicie zatańczenia przez nią.

Metatekstowość. Analizowane *to* jest więc indeksem, ale w przeciwieństwie do zaimka wskazującego *to* operującym na poziomie nieprzedmiotowym. Odsyła bowiem nie do obiektów w rzeczywistości pozajęzykowej, lecz do wypowiedzeń bądź to realizowanych w bieżącym akcie mowy, bądź jedynie założonych, pomyślanych. Fakty tego rodzaju można zrekonstruować we wszystkich rozpatrywanych wyżej przykładach. Na przykład w pytaniu:

- (47) Kiedy *to* Piłsudski przyjechał do Warszawy?,

którego (DQ), czyli temat ma postać ‘jest wiadomy moment, o którym się mówiło w trybie, „to w tym momencie Piłsudski przyjechał do Warszawy”, taki, że Piłsudski przyjechał w tym momencie do Warszawy’, Bogusławski rekonstruuje *to* jako cytowany wyimek z suponowanej wcześniejszej wypowiedzi dotyczącej momentu, w którym Piłsudski przyjechał do Warszawy (Bogusławski 2021: 144).

Egocentryczność. Operator *to* ma charakter egocentryczny w tym sensie, że w jego znaczeniu uobecnia się nadawca. Cecha ta sprawia, że wypowiedzenia z udziałem *to* nie należą do językowej bazy, tzn. w terminologii Bogusławskiego, do kanonicznych werdyktów obiektywizujących (KWO).

Nie mogą być bowiem referowane w ramie czasownika *powiedział, że*, na którym spoczywa niekorekcyjny akcent zdaniowy. Na ten temat zob. więcej (Bogusławski 2021: 91–130, a zwłaszcza 144). Co ciekawe, egocentryczny charakter mają również syntetyczne konstrukcje warunkowe¹⁴.

Kontrastowość. We wszystkich interesujących nas kontekstach *to* wprowadza znaczenie kontrastu. Nie jest to, jak chce Walusiak w odniesieniu do wyróżnionego przez siebie rematyzatora, polemika, lecz właśnie skontrastowanie tego, o czym aktualnie mowa, lub tego, co jest aktualnie powiedziane, z czymś innym, o czym nadawca nie będzie mówił. W wypowiedzeniach daje to efekt, który Bogusławski określił mianem sensu dyskursywno-dyskryminacyjnego.

Znaczenie operatora *to*. Najogólniej mówiąc, we wszystkich kontekstach *to* sytuujące się na granicy między cechami tematycznymi a rematycznymi i będące leksykalnym wykładnikiem antykadencji służy do wyznaczenia podzbioru właściwego danego zbioru obiektów bądź predykatów. Jego znaczenie będą reprezentowała za pomocą glosy ‘**nie o kimś / czymś innym niż _ [wiesz o czym mówię] nie co innego niż _**’, której pierwsza część ‘nie o kimś / czymś innym’ aktualizuje się w wystąpieniach dotematycznych, a druga – ‘nie co innego niż’ – w jego zastosowaniach dorematycznych¹⁵.

4. Kwestie dyskusyjne

Zdaniem A. Bogusławskiego (2021: 144), jak wspominałam już o tym wcześniej, *to* uczestniczące w pytaniach należy traktować niezależnie od homonimicznej względem niego jednostki, która występuje w zdaniach oznajmujących. Tezę tę podbudowuje autor tym, że o ile we frazach drugiego typu wchodzi w grę zmiana szyku interesującego nas wyrażenia, o tyle w strukturach pytajnych nie jest to możliwe.

Sprawdźmy jednak, czy wskazana opozycja rzeczywiście w polszczyźnie występuje. I tak, trzeba przede wszystkim skonstatować fakt, że pytania, jeśli chodzi o uporządkowanie ich członów, rządzą się szczególnymi prawami. Pytajnik, w nienacechowanych zastosowaniach, stoi zasadniczo na pierwszej pozycji. Komponenty tematyczne i rematyczne wyodrębnia się w tego typu

¹⁴ Nadawca daje w nich o sobie znać w dwojaki sposób: za sprawą *to*, ale przede wszystkim w treści presupozycji ‘nie mówię, że to nieprawda’, towarzyszącej poprzednikowi warunku rzeczywistego lub ‘nie mówię, że to prawda’, związanej z układami nierzeczywistymi (Bogusławski 1988).

¹⁵ Por. wykładnię antykadencji tematyzującej zaproponowaną przez A. Bogusławskiego (1977a: 216–228).

konstrukcjach, o czym była już mowa, na innych zasadach niż w zdaniach oznajmujących. Nośnikiem rematu, czyli chęci uzyskania prawdziwych zdań na temat DQ (Bogusławski 1977a; Danielewiczowa 1996), jest partykuła *czy* lub zaimek pytajny. Dodatkowo w DQ może zostać uwydatniony ten element, do którego w sposób szczególny odsyła pytajnik. Na tym właśnie polega rola *to*, które tak jak w innych wypadkach, porządkuje i hierarchizuje strukturę, oddzielając komponenty stematyzowane od rematycznych, por.:

- (48) Którego brat babci Janki zginął we wrześniu? (NKJP)
 (49) Którego to brat babci Janki zginął we wrześniu? / Którego brat to babci Janki zginął we wrześniu? / Którego brat babci to Janki zginął we wrześniu? / Którego brat babci Janki to zginął we wrześniu? / Którego brat babci Janki zginął to we wrześniu?

Co więcej, w pytaniach niezależnych *to* może również poprzedzać pytajnik, jak wynika z przykładu (50):

- (50) A brat babci Janki to którego zginął we wrześniu?

Jak widać, nie jest bynajmniej tak, że szyk *to* w wypowiedzeniach pytajnych pozostaje niezmienny. Wobec takiego stanu rzeczy, nie znajduję podstaw, by ze względu na występowanie tego elementu polszczyzny z jednej strony w zdaniach oznajmujących, z drugiej zaś w pytaniach, postulować jego wieloznaczność bądź homonię.

Prędzej już można byłoby się zastanawiać, czy argument Bogusławskiego nie dałby się odnieść do zdań eksklamatorywnych, typu (28)–(31), które nie były wcześniej rozpatrywane jako konteksty właściwe dla *to*. Struktura tematyczno-rematyczna eksklamatywów powinna być rekonstruowana w inny sposób niż ma to miejsce w wypadku zdań oznajmujących. Podobnie jak pytania niezależne, są one bowiem wyrażeniami egocentrycznymi, których temat nadrzędny stanowi osoba nadawcy; ten wobec danego stanu rzeczy, innego niż taki, który nie przyciągałby uwagi, wyraża swą niezdolność do adekwatnego oddania go w słowach. Na temat typów i znaczenia wypowiedzeń eksklamatorywnych zob. (Danielewiczowa 2014, 2015). Uwagę zwraca to, że najbardziej reprezentatywne, kanoniczne – rzecz by można – wyrażenia należące do tej kategorii rozpoczynają się, podobnie jak odpowiednio pytania uzupełnienia, zaimkami: *co za*, *jaki*, *jak* czy *ile*. Okazuje się ponadto, że również w eksklamatywach *to* może zmieniać pozycję, np.:

- (51) Ileż szpaków się do nas zleciało! Vs Ileż szpaków to się do nas zleciało! Vs Ileż szpaków się to do nas zleciało! Vs Ileż szpaków się do nas to zleciało!

Dotyczy to także zdań rozkazujących, które – podobnie jak pytania i eksklamatywy – z racji swej egocentryczności mają strukturę tematyczno-rematyczną bardziej niż zdania oznajmujące skomplikowaną. W nich również *to*

może zajmować różne miejsca, odsyłając do tych elementów rzeczywistości, na które w sposób szczególnie nakierowana jest wola nadawcy, np.:

- (52) A nie zapomnij to zamknąć za sobą drzwi! Vs A nie zapomnij zamknąć to za sobą drzwi! Vs A nie zapomnij zamknąć za sobą to drzwi!

Rematem rozkaznika jest, ogólnie rzecz biorąc, chęć sprawienia, by odbiorca wykonał pewną czynność lub znalazł się w pożądanym stanie epistemicznym. *To* precyzuje, do czego konkretnie owa wola nadawcy się odnosi.

5. Słowo podsumowania

Wyrażenie *to* jest wszędobyłskie. Szeroki zakres jego użycia ma bezpośredni związek z funkcją, którą pełni w języku. Organizuje ono strukturę informacyjną wypowiedzi, wyznaczając jej podstawowy aspekt: niezbywalny dział między cechami tematycznymi i rematycznymi. Dział ten może być sygnalizowany w konkretnych kontekstach czysto prozodycznie, dzięki zastosowaniu antykadencji, może też być wzmocniony i dodatkowo skomentowany leksykalnie właśnie za pomocą *to*. Jako operator hierarchizacji tematyczno-rematycznej jest ono zwolnione z ograniczeń składni zależności i w pewnej mierze również składni szyku. Może więc występować w różnych typach wypowiedzi: nie tylko oznajmujących, lecz także pytających, rozkazujących czy eksklamatywnych, a co więcej, w różnych pozycjach tej samej struktury wypowiedzeniowej: zarówno w zdaniach samodzielnych, jak i zależnych. Jest to rodzaj metatekstowego komentarza nadawcy na temat realizowanego właśnie aktu mowy; dlatego też ma charakter egocentryczny. Do odpowiednich treści w kontekście danej wypowiedzi, bądź to rzeczywiście zrealizowanych, bądź jedynie pomyślanych, odsyłają związane z tym wyrażeniem komponenty indeksalne. Praktyka wyróżniania paru różnych *to* w opisanej wyżej funkcji nie znajduje podstaw empirycznych ani teoretycznych. Wszystkie wystąpienia tego operatora hierarchizującego treści wypowiedzi pod względem tematyczno-rematycznym dadzą się objąć wspólną głosą semantyczną: ‘nie o kimś / czymś innym niż _ [wiesz, o czym mówię], nie co innego niż _’, zdającą sprawę z jego egocentrycznego, metatekstowego i referencjalnego charakteru.

Literatura

- Bogusławski A. (1977): *On the semantic structure of interrogative sentences*. [W:] *Salzburger Beiträge zur Linguistik. Akten der 2. Salzburger Frühlingstagung für Linguistik*. Red. G. Drachman. Tübingen, s. 61–70. [Przedruk w: Bogusławski A. (1994): *Sprawy słowa / Word Matters*. Warszawa, s. 297–302].

- Bogusławski A. (1977a): *Problems of the Thematic-Rhematic Structure of Sentences*. Warszawa.
- Bogusławski A. (1979): *Indirect questions: one interpretation or more*. „Linguistica Silesiana” 3, s. 39–52.
- Bogusławski A. (1988): *The problem of ifs vs. logical implication revisited*. [W:] *Semiotic Theory and Practice. Proceedings of the Third International Congress of the International Association for Semiotic Studies*. Red. I. Melazzo, M. Herzfeld. Berlin, s. 81–88.
- Bogusławski A. (1996): *Jeszcze o delimitacji bilateralnych wielkości językowych*. [W:] *Symbolae Slavisticae. Dedykowane Pani Profesor Hannie Popowskiej-Taborskiej*. Red. E. Feleszko. Warszawa, s. 47–56.
- Bogusławski A. (2002): *To jest / ,das ist’ unteilbare Sprechheiten? Doch!* Teil 1. „Die Welt der Slaven“ XLVII/1, s. 131–154.
- Bogusławski A. (2002a): *To jest / ,das ist’ unteilbare Sprechheiten? Doch!* Teil 2. „Die Welt der Slaven“ XLVII/2, s. 251–274.
- Bogusławski A. (2021): *Lingwistyczna teoria mowy. Preliminaria*. Warszawa.
- Bondaruk A. (2000): *Zdania podmiotowe i dopełnieniowe ze słowem to w języku polskim*. „Polonica” 20, s. 71–82.
- Citko B. (2016): *Types of appositive relative clauses in Polish*. „Studies in Polish Linguistics” 11(3), s. 85–110.
- Danielewiczowa M. (1996): *O znaczeniu zdań pytajnych. Struktura tematyczno-rematyczna wypowiedzi interrogatywnych*. Warszawa.
- Danielewiczowa M. (2014): *Struktura i znaczenie zdań eksklamatywnych. Na materiale współczesnej polszczyzny*. Warszawa.
- Danielewiczowa M. (2015): *The structure and Meaning of Exclamatives – Based on Examples from Modern Polish*. „Issledovanija po slawjanskim jazykam” 20/1, s. 65–76.
- Danielewiczowa M. (2016): *Dosięgnąć przedmiotu. Rzecz o Ferdynandzie de Saussurze*. Warszawa.
- Danielewiczowa M. (2016a): *Semiologia Ferdynanda de Saussure’a w świetle Kursu językoznawstwa ogólnego i odnalezionych manuskryptów*. [W:] *Myśli o języku, nauce i wartościach. Seria druga. Profesorowi Jackowi Jadackiemu w 70. rocznicę urodzin*. Red. A. Brożek, A. Chybińska, M. Grygianiec, M. Tkaczyk. Warszawa, s. 139–149.
- Derwojedowa M., Kopczińska D. (2015): *O tak zwanych podmiotach nienominalnych*. „Poradnik Językowy” 2, s. 51–65.
- Grochowski M., Kisiel A., Żabowska M. (2014): *Słownik gniazdowy partykuł polskich*. Kraków.
- Hentschel G. (1998): *Zu Status und Funktion von polnisch to (jest) I*. [W:] *Polen unter den Nachbarn. Polonistische und komparatistische Beiträge zum XII. Internationalen Slavistenkongress in Krakau 1998*. Red. H. Rothe, P. Thiergen. Köln, s. 1–27.
- Hentschel G. (1998): *Zu Status und Funktion von polnisch to (jest) II: Kopula – Pronomen – Konjunktion – Partikel*. „Prace Filologiczne” LXIII, s. 191–203.
- Hentschel G. (2001): *On the perspectivisation of noun phrases in copula sentences, mainly in Polish: (Y) to (jest) X and similar phenomena*. [W:] *Studies on the Syntax and Semantics of Slavonic Languages. Papers in Honour of Andrzej Bogusławski on the Occasion of his 70th Birthday*. „Studia Slavica Oldenburgensia” 9. Red. V.S. Chrakovskij, M. Grochowski, G. Hentschel. Oldenburg, s. 161–213.
- Huszczka R. (1974): *Ze składni zdania w języku japońskim, koreańskim i polskim*. „Studia Semiotyczne” 5, s. 173–182.
- Huszczka R. (1986): *Wykładniki uwydatnionego rematu zdania w języku polskim, japońskim, angielskim i wietnamskim*. „Prace Filologiczne” XXXIII, s. 325–336.
- Huszczka R. (1990): *Tematyczno-rematyczna struktura zdania w językach różnych typów (Normalny podział tematyczno-rematyczny)*. [W:] *Tekst w kontekście*. Red. T. Dobrzyńska. Wrocław, s. 55–96.
- Huszczka R. (1991): *Wykładniki uwydatnionego tematu zdania w języku polskim, japońskim, angielskim i wietnamskim*. „Prace Filologiczne” XXXVI, s. 169–181.

- Huszczka R. (2000): *Nie ma, żeby nie było – o segmentalnych wykładnikach tematyczno-rematycznej struktury zdania w polszczyźnie*. „Poradnik Językowy” 8, s. 1–8.
- Linde-Usiekiewicz J. (2016a): *Kłopoty z to. Na marginesie artykułu Magdaleny Derwojedowej i Doroty Kopcińskiej*. „Poradnik Językowy” 8, s. 22–34.
- Linde-Usiekiewicz J. (2019): *Wh+To Non-Restrictive Clauses in Polish and Related Phenomena. Part One. Wh vs. Wh-to Relative Clauses: An Overview 1*. „Studies in Polish Linguistics” 14, 2019, issue 2, s. 81–99.
- Linde-Usiekiewicz J. (2019): *Wh+To Non-Restrictive Clauses in Polish and Related Phenomena. Part Two: Establishing the Role of to in Appositive Clauses, Adverbials and Interrogatives*. „Studies in Polish Linguistics” 14, issue 3, s. 125–147.
- Mendoza I. (2010): *Relativsätze mit który to*. „Wiener Slawistischer Almanach” 65, s. 105–118. *Narodowy Korpus Języka Polskiego*. [Online: <https://nkjp.pl>]. NKJP
- Saussure F. de (2002): *Kurs językoznawstwa ogólnego*. Przekład K. Kasprzyk. Wstęp i przyp. K. Polański. Wyd. 3. Warszawa.
- Saussure F. de (2004): *Szkiecy z językoznawstwa ogólnego*. Przekład, wstęp i red. nauk. M. Danielewiczowa. Warszawa.
- Topolińska Z. (1984): *Składnia grupy imiennej*. [W:] *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Składnia*. Red. Z. Topolińska. Warszawa, s. 301–389.
- Walusiak E. (2005): *Partykuła to jako operator struktury tematyczno-rematycznej zdania. Opis właściwości składniowych i szyku*. „Polonica” XXIV–XXV, s. 207–227.
- Wawrzyńczyk J. (1978): *Połączenie który to*. „Język Polski” 58, s. 157–158.
- Wiśniewski M. (1987): *Formalnogramatyczny opis leksemów to. 1: Słowo to w funkcji rzeczownika lub przymiotnika*. „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Filologia Polska” XXIX, (174), s. 27–42.
- Wiśniewski M. (1990): *Formalnogramatyczny opis leksemów to. 2: Słowo to w funkcji spójnika, partykuły, czasownika niewłaściwego*. „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Filologia Polska” XXXI, (192), s. 91–119.
- Żakiewicz W. (2004): *Uwagi o konstrukcji który to*. [W:] *Zamknięte w języku. Studia językoznawcze*. Red. H. Karaś. Warszawa, s. 30–34.
- Żmigrodzki P. (red.): *Wielki słownik języka polskiego*. [Online: <https://wsjp.pl>]. WSJP
- Норман Б.Ю. (1998): *О придаточных определительных в польском и русском языках*. [W:] *Славистический сборник. В честь 70-летия проф. П.А. Дмитриева*. Red. Г.И. Сафронова, Г.А. Лилич. Санкт-Петербург, с. 103–110.
- Норман Б.Ю. (2009): *К развитию определительных придаточных предложений в славянских языках*. [W:] *Bulgaristica – Studia et Argumenta. Festschrift für Ruselina Nitsolova zum 65. Geburtstag*. Hrsg. von Sigrun Comati. (Specimina Philologiae Slavicae. Bd. 151). München, с. 317–327.